

Praca i wychowywanie dziecka

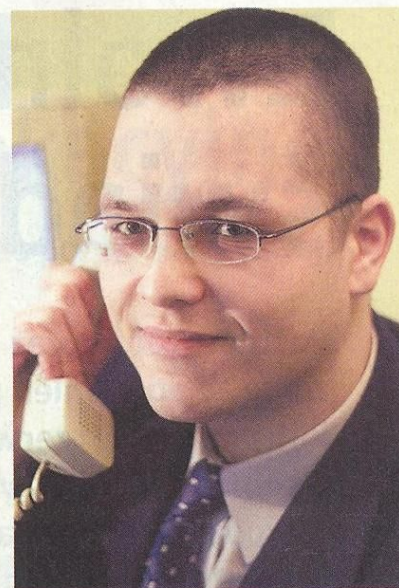
Jadwiga C. (Słubice): Wychowuję 3-letnie dziecko i równocześnie pracuję jako sekretarka. Ostatnio szef coraz częściej zleca mi pracę w nadgodzinach, przez co mam problemy z pogodzeniem pracy z obowiązkami w domu. Czy można temu jakoś zaradzić?

Zgodnie z art. 178 § 2 kodeksu pracy, pracownika opiekującego się dzieckiem do ukończenia przez nie 4 roku życia nie wolno bez jego zgody zatrudniać w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej, w systemie prze-

rywanego czasu pracy ani delegować poza stałe miejsce pracy.

Pracodawca narusza cytowany przepis. Jeżeli nie zaprzestanie takiego postępowania, ma Pani możliwość złożenia skargi do Państwowej In-

spekcji Pracy. W myśl art. 281 pkt 5 k.p. naruszenie przepisów o uprawnieniach pracowników związanych z rodzicielstwem jest wykroczeniem, podlegającym karze grzywny nawet do 30 000 zł.



m.jaszeński@tygodniksolidarnosc.com

Prawa autorskie

Paweł S. (Warszawa): Jestem fotoreporterem zatrudnionym na podstawie umowy o pracę. Planuję zmianę pracodawcy, więc chciałbym dowiedzieć się, kto ma prawa autorskie do wykonanych przeze mnie zdjęć. W umowie nie ma mowy o przeniesieniu tych praw, jednak wynika z niej moje prawo do honorarium autorskiego (pracodawca wypłaca mi je co miesiąc razem w wynagrodzeniu zasadniczym). Poza tym pracodawca podpisuje też ze mną umowy o dzieło dotyczące sprzedaży zdjęć agencjom fotograficznym. Te zdjęcia wykonuję niezależnie od obowiązków pracowniczych. Czy mogę żądać od pracodawcy zaprzestania korzystania z „moich” zdjęć?

Zgodnie z art. 12 ustawy z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Przepis ten stwarza ustawowe domniemanie przejścia na pracodawcę autorskich praw majątkowych do dzieł stworzonych w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych. Jeżeli umowa o pracę nie zawiera żadnych postanowień w kwestii praw autorskich, pracodawca nabył prawo do zdjęć wykonanych przez Pana w ramach jej realizacji, pod warunkiem że je „przyjął” (tzn. nie odmówił ich

przyjęcia lub nie uzależnił tego od usunięcia ewentualnych wad).

Ponieważ zakres nabycia prawa autorskiego ustawa uzależnia od „celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron”, rozważenia wymaga jeszcze kwestia, w jakim zakresie (na jakich polach eksploatacji) pracodawca prawo to nabył. W praktyce trzeba ocenić, w jaki sposób umowa była wykonywana (co do których pól eksploatacji istniała zgodność stron, że pracodawca może z nich korzystać – np. publikować zdjęcia drukiem czy także w internecie itp.) i na tej podstawie odpowiedzieć na to pytanie.

Ze względu na obowiązywanie art. 12 ustawy, brak w umowie o pracę odpowiednich zapisów dotyczących praw autorskich nie jest więc przeszkodą do nabycia przez pracodawcę tych praw. Zresztą w opisanym przypadku taki zamiar

stron wynika pośrednio z faktu wypłacania Panu uzgodnionego honorarium autorskiego. Dlatego nie ma podstaw prawnych, aby zakazać pracodawcy korzystania ze zdjęć wykonanych w ramach umowy o pracę. Można jednak skorzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 12 ust. 2 ustawy. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli pracodawca w okresie dwóch lat od daty przyjęcia utworu nie przystąpi do jego rozpowszechniania (chodzi o utwór „przeznaczony w umowie o pracę do rozpowszechnienia”, a takim utworem są m.in. zdjęcia), twórca może wyznaczyć mu na piśmie odpowiedni termin na rozpowszechnienie. Po bezskutecznym upływie tego terminu prawa autorskie uzyskane przez pracodawcę powracają do twórcy.

Inaczej trzeba natomiast ocenić kwestię praw autorskich do

zdjęć, które były przedmiotem odrębnej umowy o dzieło. Wobec nich domniemanie z art. 12 ustawy o prawie autorskim „nie działa”. O tym, czy pracodawca nabył prawo do zdjęć oraz w jakim zakresie (na jaki czas, na jakich polach eksploatacji itp.) decyduje treść umowy, a przede wszystkim jej cel oraz zgodny zamiar stron (art. 65 § 2 kodeksu cywilnego). W zależności od treści i celu umowy oraz zgodnego zamiaru stron mogło dojść do przeniesienia pełni praw autorskich bądź tylko ich części, udzielenia licencji itp. Nie wdając się w tym miejscu w głębsze rozważania (wymagałoby to analizy zawartych umów) zwracam uwagę, że przeniesienie praw autorskich wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 53 ustawy). W braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa uważa się, że twórca udzielił licencji (art. 65). Licencję można – jak wiadomo – wypowiedzieć („Jeżeli umowa nie stanowi inaczej, a licencji udzielono na czas nieoznaczony, twórca może ją wypowiedzieć z zachowaniem terminów umownych, a w ich braku na rok naprzód, na koniec roku kalendarzowego” – art. 68 ust. 1). To jest jednak odrębna kwestia. Ustalenie, jak strony się umówiły i jakie mają z tego tytułu uprawnienia i obowiązki, wymagałoby analizy wszystkich zawartych przez Pana umów, co nie jest możliwe na łamach „Tygodnika”. ■